



Sygn. akt V KK 125/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie Ł. Z.

skazanego z art. 53 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r., o przeciwdziałaniu
narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 28 marca 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
- na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 6 października 2017 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 23 maja 2017 r., sygn. akt III K [...],

1) uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 6 października 2017 r., sygn., akt II AKa [...] w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazuje sprawę Ł.Z. w/w Sądowi do ponownego rozpoznania;

2) zasądza od Skarbu Państwa kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% podatku VAT, na rzecz adw. D. J. S., Kancelaria Adwokacka w W., tytułem wynagrodzenia za obronę skazanego Ł. Z. wykonywaną z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r., sygn. akt III K [...], uznał oskarżonego Ł. Z. za winnego tego, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia do 22 listopada 2016 r. w Z., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wytworzył znaczną ilość środka odurzającego w postaci 5046,91 gram netto suszu ziela konopi innych niż włókniste oraz 61,947 gram netto haszyszu, tj. dokonania przestępstwa z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie powołanego przepisu - przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 ust. 2 k.k. - wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Ponadto, Sąd orzekł o zaliczenia oskarżonemu okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary oraz w przedmiocie przepadku dowodów rzeczowych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zakwestionował ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd oraz sposób oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w wyniku czego doszło, zdaniem obrońcy, do niesłusznego skazania oskarżonego.

Prokurator zarzucił wyrokowi między innymi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na wyciągnięciu błędnych wniosków z prawidłowo przeprowadzonych dowodów i wyrażenie przez Sąd I instancji niesłusznego poglądu, że w przedmiotowej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 60 § 2 k.k., w postaci pozytywnego wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego dot. oskarżonego, jego dotychczasowej niekaralności i prezentowanej postawy życiowej oraz sposobu przestępczego działania, pozwalający na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie mu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, co jest

karą rażąco niewspółmierną, podczas gdy powołane przez Sąd okoliczności nie mogły przemawiać za stosowaniem dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, mającego charakter wyjątkowy, a to w kontekście prawidłowo zastosowanych dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k., w szczególności całokształtu ujawnionych i uwzględnionych w sposób właściwy okoliczności, mających wpływ na wymiar kary, a związanych ze stopniem zawinienia oskarżonego i wysokim stopniem społecznej szkodliwości popełnionej zbrodni, jak też okoliczności odnoszących się do osoby oskarżonego finalnie nieprzyznającego się do popełnienia przestępstwa, podejmującego próby scedowania odpowiedzialności karnej na inną nieustaloną osobę, a co za tym idzie brak krytycyzmu oskarżonego do popełnionego przestępstwa, a nadto względy prewencji szczególnej i ogólnej powinny doprowadzić Sąd do wniosku przeciwnego, że w niniejszej sprawie nie zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające nadzwyczajne złagodzenie kary, zarówno z punktu widzenia społecznego odbioru kary, jak też kształtowania u oskarżonego społecznie pożądaných postaw. Prokurator zarzucił również wyrokowi rażąco niewspółmierność kary, która wyraziła się w wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, pomimo braku faktycznych przesłanek, które przemawiałyby za uznaniem, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek wskazany w art 60 § 2 k.k.

Sąd Apelacyjny [...] wyrokiem z dnia 6 października 2017 r., sygn. akt II AKa [...], po rozpoznaniu wniesionych apelacji, zmienił zaskarżony wyrok tylko w ten sposób, że na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii zasądził od oskarżonego Ł. Z. nawiązkę w kwocie 1000 zł na rzecz [...] M. we W.. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Obecnie, wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją wniesioną na niekorzyść Ł. Z. przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy orzeczenie Sądu I instancji dotyczące wymierzonej kary.

Autor kasacji zarzucił rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec Ł. Z. za przypisaną mu zbrodnię, wyczerpującą znamiona art. 53 ust. 2 ustawy z dnia

29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wymierzoną przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 ust. 2 k.k., w rozmiarze 2 lat pozbawienia wolności, która utrzymana została w mocy przez Sąd Apelacyjny [...] po dokonaniu kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, przejawiającą się w oczywiście bezpodstawnym zastosowaniu wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary, co uzasadnione zostało wyłącznie okolicznościami mogącymi mieć wpływ na wysokość kary w granicach określonych ustawowo dla tego przestępstwa, takimi jak: dotychczasowa niekaralność oskarżonego, dobra opinia środowiskowa, ilość wytworzonych środków odurzających oraz sposób ich wytworzenia, który określony został jako „chałupniczy”, a nie okolicznościami, które mogłyby przemawiać za wystąpieniem szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 60 § 2 k.k. W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego, wniesiona na niekorzyść skazanego Ł. Z. okazała się zasadna, a zamieszczony w niej wniosek o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego [...] w zaskarżonej części, tj. w odniesieniu do orzeczenia o utrzymaniu w mocy rozstrzygnięcia Sądu I instancji dotyczącego kary wymierzonej skazanemu i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania – zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodzić się trzeba z poglądem wyrażonym przez skarżącego, co do tego że wyrok będący przedmiotem kasacji w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji, w zakresie wysokości wymierzonej oskarżonemu kary za zbrodnię z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, jest dotknięty wadą polegającą na rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec skazanego. Wyraża się to w oczywiście niezasadnym zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, co doprowadziło do wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia tą karą, przewidzianego dla tego typu przestępstwa stanowiącego zbrodnię.

Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia trafnie zwrócił uwagę na to, że

podstawą zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w warunkach o jakich mowa w przepisie art. 60 § 2 k.k., jest wykazanie, iż w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który powoduje, że nawet najniższa kara przewidziana w ustawie musi być uznana za karę rażąco surową. Jest przy tym oczywiste, że wystąpienie takiego szczególnego wypadku powinno znajdować wsparcie w okolicznościach nietypowych samego zdarzenia albo takich cechach sprawcy, które charakteryzują go w sposób wyjątkowo pozytywny i powodują, że zasługuje on na wymierzenie kary poniżej minimum ustawowego. Ocena co do tego, że w odniesieniu do konkretnego sprawcy zachodzi podstawa do skorzystania z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 § 2 k.k. należy oczywiście do sądu i jest oceną swobodną, ale nie dowolną. Decydując się na orzeczenie kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, sąd ma więc obowiązek przedstawić argumenty uzasadniające przekonanie, że w realiach rozpoznawanej sprawy zaistniały przesłanki do takiego postąpienia. Nie może też budzić wątpliwości, że wypadki szczególnie uzasadnione, o jakich mowa w przepisie art. 60 § 2 k.k., istotnie różnią się od wypadków zwykłych, co do których obowiązują standardowe dyrektywy wymiaru kary. Te ostatnie bowiem pozwalają na wykorzystanie możliwości istniejących w ramach ustawowych granic zagrożenia karą.

Natomiast zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary bez jednoczesnego wykazania, że istotnie przemawiały za tym okoliczności o charakterze szczególnym, nie stanowi wprowadzenia naruszenia prawa materialnego, ale w pełni uzasadnia przekonanie, że kara wymierzona w takich warunkach jest karą rażąco niewspółmierną. W rzeczywistości nie odpowiada ona bowiem formalnie jedynie powołanym przesłankom, które zdeterminowały jej wymiar.

W odniesieniu do skazanego Ł.Z. wymaganie wykazania, że istnieją szczególne okoliczności uzasadniające wymierzenie mu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie zostało spełnione w sposób zasługujący na aprobatę.

Odnosząc się do apelacji prokuratora, Sąd Apelacyjny jedynie werbalnie zadeklarował, że akceptuje w pełni ustalenia Sądu I instancji, dotyczące

wystąpienia szczególnie uzasadnionego wypadku, pozwalającego na nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzonej oskarżonemu. Sąd odwoławczy uzasadniając takie rozstrzygnięcie powielił argumentację Sądu Okręgowego dotyczącą niekaralności oskarżonego, społecznie akceptowalnego trybu życia, świadczenia pomocy rodzinie przez oskarżonego oraz sposobu działania oskarżonego, które to okoliczności już na tej podstawie miały przemawiać za przyjęciem, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 60 § 2 k.k.

Z taką argumentacją zgodzić się nie sposób. W zwykłym środку odwoławczym prokurator kwestionował właśnie taki pogląd Sądu I instancji i podważał wagę okoliczności przywołanych na poparcie tezy o wystąpieniu szczególnie uzasadnionego wypadku, który miałby uprawniać do sięgnięcia po dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianej w tym wypadku za zbrodnię. W takiej sytuacji, rola sądu odwoławczego nie może ograniczać się do ponownego przytoczenia tych samych okoliczności, lecz wymaga przedstawienia wyводу, w którym wykaże się, że istotnie, krąg tych okoliczności zasługuje na miano szczególnych. W realiach niniejszej sprawy tak się nie stało. Bez takiej argumentacji, wyrok Sądu Apelacyjnego, będący przedmiotem kasacji w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji, w zakresie wysokości wymierzonej oskarżonemu kary za zbrodnię z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, nie znajduje właściwego uzasadnienia. W konsekwencji bowiem doszło do wymierzenia skazanemu Ł. Z. kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia bez należytego wykazania, że przemawiał za takim postąpieniem szczególnie uzasadniony wypadek.

Zgodzić się trzeba też ze skarżącym co do tego, że podane przez Sąd przesłanki jego decyzji, mające uzasadniać pogląd o wystąpieniu szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 60 § 2 k.k., dotyczyły w istocie wyłącznie ogólnych okoliczności, mających jedynie zwykły wpływ na wymiar kary za przypisaną oskarżonemu zbrodnię w granicach jej ustawowego zagrożenia, a zatem – z dotychczas powoływanych powodów – nadzwyczajne złagodzenie kary nie powinno być stosowane wobec oskarżonego.

Przypomnieć trzeba, że z woli ustawodawcy, zachowanie polegające

na wytwarzaniu znacznej ilości środków odurzających stanowi zbrodnię, zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 oraz grzywną. Nie budzi wątpliwości bardzo wysoki stopień szkodliwości takich czynów i zagrożenie dla zdrowia ludzkiego, jakie niosą ze sobą. Podkreślić trzeba wręcz wielką liczbę porcji środka odurzającego, jakie można było uzyskać z materiału wytworzonego przez skazanego. Także motywy działania i pobudki sprawcy zasługują na szczególne potępienie, bo zyski z takiej działalności bezpośrednio wiążą się ze szkodą doznawaną przez osoby uzależnione od środków odurzających.

Skazany Ł. Z. swoim działaniem wypełnił wszystkie znamiona przypisanej mu zbrodni, a zatem tylko wystąpienie naprawdę szczególnie uzasadnionego wypadku mogłoby przemawiać za wymierzeniem mu kary pozbawienia wolności w wymiarze poniżej 3 lat. Tymczasem, sądy obu instancji wcale nie wskazują na wyjątkowość sytuacji, która poddana została ocenie prawnie - karnej, lecz eksponują jedynie typowe okoliczności determinujące wymiar kary w postaci dotychczasowej niekaralności skazanego, jego dobrej opinii środowiskowej, ilości wytworzonych środków odurzających (choć ta jest wręcz bardzo znacząca) oraz sposób ich wytworzenia, który określony został jako „chałupniczy”. Odnosząc się do nich nie sposób twierdzić, że którakolwiek z tych okoliczności mogła przemawiać za słuszością wymierzenia oskarżonemu kary poniżej dolnej wysokości ustawowego zagrożenia za zbrodnię z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Dotychczasowa niekaralność oskarżonego oraz jego dobra opinia środowiskowa (ustalona przez kuratora wyłącznie na podstawie relacji przekazanej przez matkę zainteresowanego) są okolicznościami, które nie stanowią w żadnej mierze argumentów, które mogłyby przemawiać za wymierzeniem kary z pominięciem dolnej granicy zagrożenia. W żadnej nich nie ma bowiem niczego szczególnego. Obie okoliczności wskazane przez Sądy, powinny stanowić normę dla każdego obywatela funkcjonującego w społeczeństwie, nie mogą natomiast być odczytywane jako okoliczność wyjątkowa, pozwalająca na odstępianie od ukarania sprawcy w granicach ustawowego zagrożenia karą przewidzianą dla przestępstwa, którego się dopuścił, zaliczonego przecież do kategorii zbrodni.

Z kolei, powoływanie jako kolejnego argumentu postawy życiowej skazanego – bez bliższego sprecyzowania – jest jeszcze bardziej dyskusyjne niż wcześniej

wymienione okoliczności, skoro właśnie w przedmiotowej sprawie skazany zaprezentował postawę nie mającą nic wspólnego z pozytywną oceną. Wytworzenie znacznej ilości środka odurzającego trudno uznać za działanie inne niż zagrażające zdrowiu dużej liczby osób, a także nie łączyć go z chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej. Słuszna jest też uwaga skarżącego, że na „postawę oskarżonego” składają się między innymi takie elementy jak dotychczasowa niekaralność, czy dobra opinia środowiskowa, które przecież zostały już wcześniej wymienione przez Sąd. Świadczy to o bezpodstawnym mnożeniu argumentów przez używanie dodatkowych określeń w stosunku do tych samych okoliczności. Akta sprawy (oprócz danych o karalności i opinii środowiskowej) nie zawierają żadnych danych, na podstawie których można byłoby w sposób obiektywny wyrazić opinię, że dotychczasowy sposób życia oskarżonego przemawiał za zasadnością zastosowania wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Gdyby natomiast próbować odnieść przesłankę nazwaną przez sąd „postawą oskarżonego” do jego postawy w postępowaniu karnym, to odnotować należy, że w żaden sposób nie odniósł się on krytycznie do swego czynu, należącego przecież do kategorii zbrodni, a w toku postępowania sądowego nawet zaprzeczał, aby się jej dopuścił, obciążając nią inną, niesprecyzowaną osobę. Taka linia obrony oczywiście przysługuje oskarżonemu w procesie karnym bez ponoszenia negatywnych konsekwencji, ale nie może być ona odczytywana jako okoliczność, która była wyrazem pozytywnej postawy oskarżonego, uzasadniającej zastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Zupełnie niezrozumiałe wręcz jest też odwoływanie się do „chałupniczej metody” wytworzenia środka odurzającego zakwestionowanego u skazanego Ł. Z.. Nie wiadomo bowiem na czym miałyby polegać tak radykalne obniżenie stopnia zagrożenia płynącego z wytwarzania środka odurzającego wspomnianą metodą. Zresztą ilość odnalezionego narkotyku, a także przystąpienie do dalszego jego przetwarzania oraz uzyskany w tym zakresie efekt, dość jednoznacznie podważają całą tę argumentację.

Przytaczanie przez Sąd powyższych okoliczności, jako usprawiedliwiających nadzwyczajne złagodzenie kary, jest formalną próbą uzasadnienia decyzji, która

doprowadziła do wymierzenia kary charakteryzującej się rażąco łagodnością.

Podsumowując, należy wyrazić przekonanie, że żadna z okoliczności przywołanych przez sąd odwoławczy, jako argument mający przemawiać za realizacją przesłanki szczególnie uzasadnionego wypadku stanowiącego podstawę do zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w odniesieniu do skazanego Ł. Z. na podstawie art. 60 § 2 k.k. – nie wykracza poza ramy wynikające ze zwykłych dyrektyw wymiaru kary i nie realizuje kryterium pewnej wyjątkowości, jaka jest niezbędna dla skorzystania z dobrodziejstwa przewidzianego w powołanym przepisie. W tej sytuacji, wymierzenie skazanemu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia nosi cechę rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt k.p.k.

Powyższa konkluzja uzasadniała uwzględnienie kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego Ł.Z. i uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego [...] w zaskarżonej części oraz przekazanie temu Sądowi sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozstrzygając w uchylonym zakresie sąd odwoławczy powinien mieć na względzie powyższe uwagi, a zwłaszcza przy uzasadnianiu swego stanowiska nie ograniczać się do powtórzenia argumentów Sądu I instancji.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.